

Polska Myśl Pedagogiczna
4 (2018), s. 181–190
doi: 10.4467/24504564PMP.18.009.8648
www.ejournals.eu/PMP

*Andrzej Ryk*¹

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ZARYS MYŚLI SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNEJ TADEUSZA ŁOPUSZAŃSKIEGO

Outline of The Social and Pedagogical Thought of Tadeusz Łopuszański

Summary: The article portrays Tadeusz Łopuszański, an outstanding, though slightly forgotten, Polish educator and animator of social life. His social and scientific work coincided with a difficult time in Poland's history. He started working in Kraków already in times of partitions, only to perform ministerial functions in successive governments in free Poland. After *sanacja* comes to power, Łopuszański abandons politics and continues pedagogical work by implementing the so-called Rydzyna experiment. After the Second World War, he contributes to pedagogical discourse, if only with his words, writing a special appeal to the Polish nation.

Keywords: pedagogy, reform, school, education

Tadeusz Łopuszański urodził się we Lwowie w 1874 roku². W latach 1891–1896 studiował fizykę i matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Następnie odbył staże naukowe w Getyndze i Paryżu, by powrócić na tereny ówczesnego

¹ Dr hab. Andrzej Ryk, prof. UP – Kierownik Katedry Teorii Wychowania i Pedagogiki Porównawczej w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, autor siedmiu monografii i kilkudziesięciu artykułów. Obszar zainteresowań badawczych: teoria i praktyka wychowania, filozofia wychowania, pedagogika ogólna, polska myśl pedagogiczna. Adres: Instytut Nauk o Wychowaniu, 30-060 Kraków, ul. Ingardena 4; email: aryk@poczta.fm.

² Informacje biograficzne dotyczące Tadeusza Łopuszańskiego zaczerpnąłem m.in. z następujących źródeł: Zbigniew T. Wierzbicki, „Życie i dzieło Tadeusza Jana Łopuszańskiego”, w: *Szkola rydzyńska. Dzieło życia Tadeusza Łopuszańskiego*, praca zbiorowa (Warszawa-Rydzyna 2013); Zbigniew T. Wierzbicki, „Wprowadzenie”, w: *Tezy. Od pedagogiki narodowej do pedagogiki europejskiej* (Warszawa-Rydzyna 2000); Bogdan Nawroczyński, „Z archiwum teorii wychowania”, *Studia*

zaboru austriackiego i po zdaniu egzaminu na nauczyciela szkół średnich i praktyce w szkołach krakowskich podjął pracę nauczyciela w gimnazjum w Rzeszowie (1899–1903). Następnie powraca do Krakowa i do 1909 roku pracuje jako nauczyciel w ówczesnej Szkole Realnej. W tym okresie intensywnie podróżuje po Europie, m.in. do Wiednia, Francji, Szwajcarii, Anglii, zapoznając się z systemem szkolnictwa tych krajów. W 1906 roku w wydanej w Krakowie broszurze: *Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy* Łopuszański wspólnie z innymi krakowskimi pedagogami stawia diagnozę sytuacji ówczesnej oświaty w Galicji:

Zgasły u nas ogień twórczości. Apatia i rezygnacja siadły na popielisku; wyszliśmy na przeżuwaczy obcych dorobków i musimy znosić ciężkie zarzuty, żeśmy cudzą kulturą żyli i żyjemy i że byt nasz zbyt czyny. Gorzkie to słowa i choć stan polityczny zmniejsza naszą winę, przykro tak żyć dalej, wstyd żywotność narodu stwierdzać sławą naszych pisarzy, malarzy i muzyków, chcieć żyć krwią serdeczną kilku jednostek. Naród cały musi podjąć twórczą, świadomą i szlachetnym celem podniecany pracę, pracę na wszystkich polach kulturalnego i ekonomicznego życia, inaczej przejdą po nas zapomnienia pługi, przemiejemy i żalu po nas nie będzie³.

Równocześnie w 1909 roku obejmuje stanowisko inspektora szkolnego dla miasta Krakowa. Udziela się również społecznie, podejmując działalność edukacyjną i oświatową jako dyrektor Wiejskiego Ogniska Wychowawczego w Prokocimiu – ówczesnej podkrakowskiej wsi, a dziś jednej z dzielnic Krakowa. Działa również w lubelskim i na Śląsku Cieszyńskim, wspierając swoim autorytetem i zaangażowaniem tamtejsze środowiska pedagogów zarówno na polu administracji oświaty, jak i polu wychowawczym.

Wraz z odzyskaniem niepodległości w listopadzie 1918 roku przenosi się do Warszawy, obejmując stanowisko podsekretarza stanu, a potem ministra i wiceministra w ówczesnym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które to funkcje pełnił aż do przewrotu majowego w 1926 roku, po którym na trwałe został usunięty z pełnienia funkcji w administracji rządowej.

Od 1928 roku obejmuje funkcję dyrektora Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie na terenie Wielkopolski, realizując w nim przez szereg kolejnych lat, aż do wybuchu II wojny światowej, tzw. eksperyment rydzynski. Okres wojenny spędza w majątku jednego ze swoich uczniów. Nowe władze nie były zainteresowane korzystaniem z wiedzy i dorobku pedagogicznego byłego ministra. Po wojnie odsunięty od publicznej działalności umiera w 1955 roku, pisząc *Tezy* – swoisty manifest, odezwę do wszystkich ludzi dobrej woli, w której – w perspektywie kolejnego upadku swojej ojczyzny – z jednej strony dokonuje

z *Teorii Wychowania* 1(18) (2017): 103–107 oraz *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tadeusz-jan-pawel-lopuzanski>.

³ Tadeusz Dropiowski, *Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy* (Kraków: Wydawca [brak] 1906), 2.

rozliczenia z przeszłością, a z drugiej stawia dziesięć tez, postulatów, które w jego ocenie są niezbędne do podniesienia Polski z katastrofy. W mojej ocenie owe postulaty, swoiste dyrektywy mogły stać się programem dla tych wszystkich, którzy nie zgadzali się z nową rzeczywistością proponowaną przez Polskę Ludową. Spróbujmy pochylić się nad każdą z tez, aby głębiej wniknąć w myśl jej Autora.

Teza 1. Głównym i koniecznym warunkiem uzdrowienia ludzkości, uchronienia jej od klęsk i zapewnienia jej dalszego rozwoju jest podniesienie jak największej liczby jednostek ludzkich na wysoki poziom moralny i stałe utrzymanie ich na takim poziomie⁴.

Dla Łopuszańskiego, w sposób zasadniczy, prymat rozwoju moralnego dominuje nad innymi formami rozwoju człowieka. Rozwój moralny rozumiany jako dodatnia forma oddziaływania na współzycie, zarówno pojedynczych osób, jak i całych grup społecznych staje się zasadniczym celem wychowania człowieka zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym (w tym instytucjonalnym). Owa edukacja moralna nie jest, jak mogłoby się wydawać, roztrzucaniem przed wychowankiem jakichś wielkich i wzniosłych haseł i idei, a sztuką wdrażania jednostek do realizacji zasad moralnych w codziennym, zwykłym życiu.

Teza 2. Rozwinięcie, stałe podtrzymywanie i wzmacnianie w jak największej liczbie ludzkich jednostek cnót „małego życia” jest niezbędną podwaliną, na której jedynie mogą rozwinąć się w nich cnoty „wielkiego życia”. Jest więc ono jedyną drogą wiodącą do wysokiego moralnego poziomu społeczeństwa⁵.

Dyrektywa 2 podkreśla wartość i znaczenie rozwijania w jednostkach wartości moralnych niezbędnych do wzajemnego uczciwego i dobrego współzycia oraz komunikowania się między ludźmi. Łopuszański wskazuje tu przede wszystkim na takie cechy jak: skromność, prawość, wzajemna życzliwość, serdeczność, otwartość, gotowość niesienia pomocy ludziom potrzebującym, odpowiedzialność za materialne i duchowe życie innych jednostek i społeczności. Realizacja cnót tzw. małego życia – codziennego, niewidzialnego, nieekspozowanego społecznie prowadzi do realizacji cnót tzw. wielkiego życia, kiedy jednostka, pełniąc określone funkcje i role społeczne, działa na rzecz szerszych zbiorowości.

Teza 3. Największym złem, zatruwającym współzycie zarówno jednostek, jak i zbiorowości ludzkich i sprowadzającym na ludzkość największe klęski jest egoizm. Walka z nim winna więc stanowić wielką część pracy nad moralnym uzdrowieniem ludzkości⁶.

Podstawową wadą zarówno „małego”, jak i „wielkiego życia” jest egoizm. To on stał się przyczyną klęsk polskiego narodu i państwa jako organizacji społecznej. W życiu indywidualnym przejawia się poprzez małoduszność, izolację,

⁴ Tadeusz Łopuszański, *Tezy. Od pedagogiki narodowej do pedagogiki europejskiej* (Warszawa-Rydzyna: Wydawca Zamek SIMP w Rydzynie, Nakładem Fundacji im. Tadeusza Łopuszańskiego 2000), 31.

⁵ Tamże, 32–33.

⁶ Tamże, 33.

zamykanie się w sobie, zazdrość, chciwość, niezdrową rywalizację. W życiu zaś zbiorowym ujawnia się jako egoizm klasowy, narodowy, partyjny itp. Dla Łopuszańskiego sposobem przezwyciężenia owej ludzkiej wady jest trzymanie się i aktualizowanie nakazów etyki chrześcijańskiej, a w szczególności dyrektywy: „kochaj bliźniego jak siebie samego”. System wartości chrześcijańskich jest najlepszym zbiorem dyrektyw, na którym należy budować program duchowej i moralnej odnowy narodu.

Teza 4. W wolnej Polsce powinna panować swoboda i tolerancja religijna. Władze polskie powinny stać na gruncie chrześcijańskim. Szkolnictwo winno mieć obowiązek zapoznawania młodzieży z zasadami wiary i etyki chrześcijańskiej oraz budzenia w niej uczuć religijnych⁷.

W nowej odnowionej Polsce należy powrócić do tradycji swobody i tolerancji religijnej, przy równoczesnym przekonaniu o moralnej sile i kulturotwórczej mocy religii katolickiej. Doświadczenia życia pod zaborami pokazały wartość siły Kościoła zarówno w jego wymiarze normatywnym, jak i praktycznym. Ograniczanie tej działalności jest równoznaczne z ograniczaniem i narzucaniem odmiennych, często niespójnych antropologicznie wizji człowieka i społeczeństwa. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest rozpad tradycyjnych systemów wartości oraz historycznie zaakceptowanych i utrwalonych wzorców etycznych i moralnych. Chrześcijaństwo w ogóle, a w szczególności religia katolicka oprócz roli doktrynalnej pełni również ważną rolę wychowawczą zarówno w wymiarze jednostkowym, indywidualnym, jak i w wymiarze zbiorowym, społecznym.

Teza 5. Przeciwko sobie stoją dwa obozy. Obóz „nacjonalistyczny” za najkorzystniejszą formę bytowania ludzkości uznaje jej podział na wolne narody, ożywione uczuciem miłości ojczyzny [...]. Poza nim stały państwa „imperialistyczne”, dążące do podbijania, uciskania i wynaradawiania innych narodów. W walkach II wojny światowej wykazał Naród Polski płomienne umiłowanie ojczyzny i wolności oraz cudowne i niezrównane bohaterstwo, które winny być przezeń zawsze starannie pielęgnowane i czczone, i w których winna być wychowywana jego młodzież⁸.

Odrzucenie bądź negowanie zasad przedstawionych w poprzednich tezach niesie według Łopuszańskiego trwałe śmiertelne skutki nie tylko dla życia jednostek, ale i dla całych narodów i społeczności. Dowodem na to są przeżycia i obserwowalne skutki dwóch wojen światowych. Zarówno w jej pierwszej, jak i drugiej odsłonie do głosu dochodziły imperializmy, które w mniejszym lub większym stopniu negowały istnienie Boga, bądź w znaczącym stopniu ograniczały jego wpływ na życie tychże jednostek bądź społeczności, narodów. Również idee zmierzające do odebrania poszczególnym narodom ich tożsamości bądź narzucanie im tzw. tożsamości alternatywnych stawały się przyczyną konfliktów zarówno

⁷ Tamże, s. 38.

⁸ Tamże, 98–99.

wewnętrznych (wewnątrz społeczeństw), jak i zewnętrznych, często w postaci zbrojnych konfliktów pomiędzy poszczególnymi narodami, państwami bądź grupami narodów czy państw. Jak zauważa Łopuszański, psychika każdego narodu jest odmienna, zróżnicowana przede wszystkim ze względu na odmienną historię i losy każdego z nich. Inne przeżycia, wspomnienia, odmienna pamięć zbiorowa, a także zróżnicowany zasób kulturowy powodują utrwalanie się odmiennych cech narodowych zarówno w ich wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. Różnorodne próby unifikacji wszystkich narodów w jakiś jeden powszechny twór ponadnarodowy są więc utopią, która już poprowadziła ludzkość do dziejowych katastrof.

Teza 6. Kłamstwo jest jednym z głównych narzędzi działalności świata komunistycznego. Kłamstwem jest nazwa Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i wprowadzanie przezeń socjalizmu w życie ludzkości, gdyż „komunizm” jest zaprzeczeniem socjalizmu. Kłamstwem jest nazywanie demokracją tego, czemu brak zupełnie demokratycznej treści. [...]. Nieprawdopodobnie potworne jest – usunięte spod wszelkiej kontroli społeczeństwa – eksploatowanie na cele „komunizmu” biologicznych sił Narodu Polskiego oraz zasobów materialnych Polski [...]⁹.

Przykładem takiej próby utworzenia „nowych narodów” i „nowych społeczeństw” jest działalność i agresywna polityka komunistycznego Związku Radzieckiego i narodowego socjalizmu Niemiec. Łopuszański demaskuje fałszywą i nieprawdziwą próbę „przywłaszczenia” sobie idei prawdziwego socjalizmu przez oba totalitaryzmy. Ów pierwotny i niezakłamany socjalizm to przede wszystkim troska o jednostkę, o jej osobowy rozwój, polepszenie warunków społeczno-ekonomicznej egzystencji. Ta troska wyraża się również na poziomie zbiorowym, społecznym w swobodnym samookreśleniu się poszczególnych nacji państw narodowych. Tymczasem obydwie totalitaryzmy, w rzeczywistości, instrumentalizując hasła: obrony demokracji i praw socjalnych podporządkowują sobie inne narody, narzucając im w nieznanych dotąd wymiarach dyktaturę zarówno w wymiarze idei ogólnych, ekonomicznych, gospodarczych, jak i realizacji norm prawnych i moralnych. Zniekształcone idee demokracji i socjalizmu nabierają siły destrukcyjnej i trwale deformują tożsamość zarówno narodów, jak i państwowej administracji poszczególnych krajów doświadczonych wrogimi i obcymi kulturowo im systemami.

Teza 7. W wyzwolonej Polsce powinny panować „wolność i poszanowanie jednostki”. Powinna istnieć w niej – z konieczności niezbyt liczna – grupa ludzi twórczych, ideowych i bezinteresownych, którzy żyliby prawdziwie „pięknym życiem”, oddanym ofiarnej pracy nad dźwiganiem Narodu na wyższy poziom.

⁹ Tamże, 108.

Jednym z ich zadań jest dźwignięcie możliwie największej części Narodu na poziom „cielesnego i duchowego zdrowia”¹⁰.

Kolejne cztery tezy odnoszą się bezpośrednio do Polski i jej sytuacji po II wojnie światowej. Dla Łopuszańskiego „wyzwolenie” Polski stało się faktycznie kolejnym okresem podporządkowania pod obce wpływy i brakiem możliwości realizowania suwerennej polityki we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Jedyną drogą, jaką widzi, jest droga oparcia edukacji narodu na jednostkach wybitnych i świątłych, które cechują się nie tylko wysokim poziomem życia intelektualnego, ale przede wszystkim kierują się poczuciem odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej. To jednostki, które potrafią realizować zarówno zbiór „cnót małych”, jak i „cnót wielkich”, ludzie, którzy żyliby prawdziwie życiem pięknym. Jak pisze Łopuszański: „pięknym będziemy nazywali życie człowieka, jeżeli spełnia on następujące trzy warunki: 1. jeżeli przynosi pożytek [...] ludzkości, narodowi lub jakiejś innej, niezbyt ciasnej społeczności, 2. Jeżeli owa pożyteczna działalność człowieka wypływa z umiłowania przezeń jakichś szlachetnych idei, 3. Jeżeli oddaje się on tej działalności – przynajmniej w dużej mierze bezinteresownie”¹¹. Owe cechy pięknego życia wyrażają słowa: twórczość, ideowość, bezinteresowność. Owa możliwość bycia kreatorem i filarem polskiego narodu, a zarazem „pięknego życia” nie jest jednak zarezerwowana dla jakiejś określonej grupy społecznej czy zawodowej. Taka droga jest możliwa do realizacji w każdych warunkach i w każdej społeczności. Centralną jej bowiem zasadą jest wyzbywanie się postaw egoistycznych i praca na rzecz dobra wspólnego. Czynione wysiłki na rzecz dobra ogółu.

Łopuszański stoi na stanowisku realizmu społecznego i zdaje sobie sprawę, iż liczba owych jednostek w społeczeństwie zawsze będzie stanowić określoną mniejszość. Jednak ich postawa i świadectwo życia mają koncentrować na sobie życie całych społeczności. Dlatego m.in. w wyzwolonej i odnowionej Polsce należy wprowadzić trzy zasady organizujące jej wewnętrzne współistnienie: pierwsza odnosi się do wolności i poszanowania jednostki, druga do jednoczenia działań ludzi twórczych, ideowych i bezinteresownych, trzecia zaś mówi o wyniesieniu poprzez ową elitę całego narodu na wyższy poziom cielesnego i duchowego życia¹².

Teza 8. Ciężkie schorzenia moralne, w które wtrąciła nasz Naród niewola, nakazują wprężenie do wytężonej pracy nad jego moralnym wychowywaniem wszystkich zdolnych do niej czynników. Przemożną w niej rolę powinny odgrywać Sejm i Rząd, bo posiadana przez nie władza daje im możliwość wpływania, a nawet wywierania silnego nacisku na postępowanie ludzi. Ale tkwiące w duszach ludzkich: ambicja, żądza wyżywiania się w dużym działaniu oraz posiadanie

¹⁰ Tamże, 116.

¹¹ Tamże, 110.

¹² Tamże, 115.

korzyści materialnych, które daje władza, a także zaślepienie i zaciętrzewienie partyjne, zbyt łatwo skłaniają ludzi do posługiwania się środkami etycznie lichymi dla utrzymania się przy niej, przekreślając tym ich możliwości wychowawcze [...]”¹³.

Dla Łopuszańskiego wychowanie moralne narodu i wychowanie jednostki będącej częścią składową zbiorowości są integralnie ze sobą związane. Wszelkie działania podejmowane przez organy administracji rządowej powinny być przede wszystkim ukierunkowane na rozwój moralny jednostek i całych społeczności. Jednak warunkiem takiego działania nie jest tylko sprawnie działający system administracji państwa na różnych jego szczeblach, ale przede wszystkim wysoki poziom moralny osób pełniących różne odpowiedzialne stanowiska w hierarchii pracowniczej¹⁴. Wychowanie moralne musi zatem przebiegać zarówno w wymiarze wewnętrznym, tj. osobistej odpowiedzialności jednostek za podejmowane działania, ale także w wymiarze zewnętrznym, tj. legalno-administracyjnym poprzez właściwe stanowienie prawa oraz przestrzeganie norm moralnych. Łopuszański widzi tu szczególną rolę przyszłego Rządu – jako przedstawiciela władzy wykonawczej oraz Sejmu i Senatu jako przedstawicieli władzy ustawodawczej. W następujących słowach charakteryzuje np. przyszłych senatorów. „Senatorem może być tylko człowiek nieposzlakowanej prawości, szlachetności, czystości życia, poważny, ideowy, ofiarny pracownik, człowiek rozumny, mądry, zrównoważony, świadomy najważniejszych zagadnień życia, wolny od megalomanii, człowiek wglądający głęboko w życie Narodu, oddany mu całą duszą i posiadający pełne zrozumienie rozstrzygającej dla jego losu wagi, wartości moralnych”¹⁵. Podobną charakterystykę odnosi Łopuszański do posłów i członków przyszłego rządu, ministrów i całej administracji rządowej. Ze szczegółami opisuje strukturę poszczególnych instancji nowego odnowionego państwa.

Teza 9. Wszelkie przedsiębiorstwa o charakterze wielokapitalistycznym może prowadzić tylko Państwo. Ludzie prywatni mogą w tych dziedzinach pracować twórczo, ale Państwo ma prawo zakupywać owoce ich twórczości. [...] Państwo musi posiadać pewien zapas ziemi rolniczej na własną twórczość rolniczą oraz cele pozarolnicze. Reszta ziemi rolnej ma być podzielona na niepodzielne dalej

¹³ Tamże, s. 123.

¹⁴ Z pewnością w takiej wrażliwości Łopuszańskiego na wysoki poziom moralny członków administracji rządowej widać echa oceny, jaką wystawiał on rządowi sanacji, a którą charakteryzował w następujących słowach: „do głównych cech sanacyjnych działaczy należały żądza władzy i megalomania. Ku ich zaspokojeniu były zwrócone nieustanne wytężone zabiegi sanacji, dla której dobre były wszelkie środki, ułatwiające osiągnięcie tego celu, choćby były szkodliwe dla innych. [...] Spośród stosowanych przez sanację środków dwa odgrywały główną rolę: popieranie, faworyzowanie i nagradzanie jej zwolenników, choćby byli ludźmi małej wartości, a upośledzenie i krzywdzenie choćby najwartościowszych przeciwników. Stosowanie metody tak bardzo demoralizującej i pod każdym względem szkodliwej przez ludzi, którzy rozpętali krwawą walkę bratobójczą pod hasłem sanacji moralnej, świadczy wyraźnie o ich etycznej wartości” (tamże, s. 69–70).

¹⁵ Tamże, 120.

gospodarstwa chłopskie, dające właścicielowi należny dobrobyt [...]. Ludzie prywatni i ich zespoły mogą prowadzić wszelkie przedsiębiorstwa niewielkokapitałystyczne, nawet przedstawiające duży kapitał i przynoszące wielkie dochody [...]¹⁶.

Łopuszański, chcąc być przygotowanym na ewentualne zmiany polityczno-społeczne, kreśli również wizję państwa polskiego w wymiarze gospodarczym. Nie akceptuje i odrzuca całkowite upaństwowienie zarówno gospodarki, jak i rolnictwa. Zasadniczo to własność prywatna powinna stanowić podstawę dla dobrobytu zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa. Jednak państwo musi posiadać kontrolę najbardziej strategicznych przedsiębiorstw oraz jakiś określony zasób ziemi zarówno rolnej, jak i lasów, jezior, rzek, aby stanowiły określone dobro wspólne całego narodu. Państwo nie może całkowicie zdominować, zawłaszczyć życia obywateli, ale również nie może być pozbawione wpływu na wszelkie obszary życia społecznego. Takie segmenty, jak szkolnictwo, ochrona zdrowia, przyroda, turystyka, sport i rekreacja, biblioteki, muzea itp., powinny być subsydiowane przez państwo jako organizatora i dziedzica określonych dóbr narodowych. Powinna być gwarantowana wolność gospodarcza zarówno jednostek, jak i grup społecznych. Ostatecznie jednak najwyższym celem dążenia do dobra indywidualnego jest dobro wspólne całego narodu i państwa jako owego narodu przedstawiciela i reprezentanta.

Teza 10. Rozwój indywidualizmu jest jedyną drogą, która może poprowadzić ludzkość w przyszłość świetlaną i w wielkości swej nie dających ogarnąć się umysłem możliwości¹⁷.

Ów indywidualizm ma charakter przede wszystkim moralny i polega na ciągłym podnoszeniu w procesie wychowania i samowychowania swych kompetencji etycznych. Nie można budować dobrobytu wspólnego, zbiorowego bez rozwijania wartości moralnych w życiu społecznym poprzez moralny rozwój jednostek. Aby indywidualizm rozwijać, należy według Łopuszańskiego najpierw zróżnicować system edukacji, tak aby jednostka mogła w sposób swobodny budować własną ścieżkę rozwoju. Umożliwiać dziecku prowadzenie własnych badań o charakterze *quasi* naukowym. Należy wspierać rozwój dziecka w rodzinie i nie przeakcentowywać roli państwa w wychowaniu. Państwo jako forma reprezentacji społecznej powinno wspierać rodzinę i jednostkę w ich wyborach, a nie te wybory im narzucać. Nie powinno również narzucać jednolitych koncepcji pedagogicznych. Powinien istnieć szereg szkół, placówek, instytucji realizujących odmienne od państwowych idee i koncepcje wychowawcze, które nie wtłaczałyby ucznia w ogólnie obowiązujący system edukacji, ale rozwijałyby jego indywidualne umiejętności i zdolności. Jak konkluduje Łopuszański: „ideałem naszym

¹⁶ Tamże, 129–130.

¹⁷ Tamże, 138.

winno być połączenie w człowieku wybitnego, głębokiego i twórczego indywidualizmu z wysokim uspołecznieniem¹⁸.

Swoje *Tezy* Łopuszański kończy wezwaniem do walki z trzema zasadniczymi wadami narodowymi, które ujawniły się z nową siłą w okresie pojawienia się nowych rządów komunistycznych. Zalicza do nich: pijaństwo, niewłaściwe relacje międzyludzkie oraz demoralizację seksualną¹⁹.

Podsumowując pobieżny bądź co bądź przegląd bogatych dokonań Łopuszańskiego, można podzielić jego działalność na cztery zasadnicze okresy. Pierwszy jest związany jeszcze z okresem zaborów (Galicja) i trwa do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości. Łopuszański w tym czasie aktywnie działa jako nauczyciel, społecznik oraz inspektor ludowego szkolnictwa w Krakowie (1909–1912 oraz 1914–1915) i reformator szkolny. Drugi okres charakteryzuje działalność Łopuszańskiego jako ministra i wiceministra w różnych rządach wolnej Polski. Trzeci to okres po 1926 roku, kiedy Łopuszański odsunięty od zadań realizowanych na szczeblu centralnym całkowicie poświęca się tworzeniu tzw. eksperymentu rydzyńskiego. I ostatni, czwarty okres to czas pogłębionej refleksji eksponowany przede wszystkim w próbie zbudowania wizji odnowionej Polski po upadku systemu komunistycznego zawartej w jego *Tezach*.

Sylwetka i dzieje pracy wychowawczej Łopuszańskiego umiejscawiają go wśród pedagogów romantycznych, ale i tragicznych zarazem. Okresy zniewolenia polskiego narodu i polskiej państwowości – okres zaborów, okres powojenny dominacji systemu komunistycznego w latach pięćdziesiątych XX wieku – przeplatają się w jego życiu z okresami, kiedy wraz z najbliższymi współpracownikami mógł wcielać w życie, w społeczną praktykę swe pedagogiczne wizje zarówno na poziomie krajowym, kiedy pełnił funkcje ministerialne, jak i na poziomie lokalnym – „eksperyment w Rydzynie”. Łączył w sobie cechy pedagoga romantycznego z głębokim przekonaniem o wartości pozytywistycznej pracy u podstaw. W końcu swój czas dzielił pomiędzy obowiązki pracy zawodowej i społecznej.

Cenną recenzję sylwetki pedagogicznej Łopuszańskiego możemy odnaleźć u Bogdana Nawroczyńskiego, który w 1959 roku pisał:

Jak Zygmunt Krasiński był swego czasu „poetą bezimiennym”, tak Łopuszański pozostaje w naszej literaturze „bezimiennym pedagogiem”. Stało się tak dlatego, że cenił czyn o wiele wyżej od słowa, a poza tym był zwolennikiem pracy zespołowej, myśli swoje przepuszczał przez filtr dyskusji w odpowiednio dobranych zespołach, a później za autora ich podawał nie siebie, lecz zespół. Naprawdę jednak to on był twórcą, a członkowie zespołu stawali się jego uczniami i wychowawcami. W ten sposób Łopuszański przygotowywał realizatorów swych dążeń. Sam zatajał się w akcji zbiorowej, którą wszczynał i której był duszą. Czas już wydobyć jego osobowość

¹⁸ Tamże, 138.

¹⁹ Por. tamże, 139.

z zespołów, jego autorstwo z bezimiennego zrobić imiennym, a jego pisma udostępnić wszystkim²⁰.

Mam nadzieję, że również mój głos przyczyni się do przywrócenia Tadeuszowi Łopuszańskiemu należnego miejsca w gronie polskich pedagogów.

Streszczenie: Artykuł przedstawia sylwetkę Tadeusza Łopuszańskiego. Wybitnego, choć nieco zapomnianego polskiego pedagoga i animatora życia społecznego. Jego praca społeczna i naukowa przypadła na trudne dzieje historii polski. Pracę rozpoczął w Krakowie jeszcze w czasach zaborów, aby potem w wolnym kraju pełnić funkcje ministerialne w kolejnych rządach. Po dojściu do władzy „sanacji” odsuwa się od polityki i prowadzi pracę pedagogiczną realizując tzw. eksperyment rydzynski. Po II wojnie światowej włącza się, ale już tylko słowem, w dyskurs pedagogiczny, pisząc swoistą odezwę do narodu polskiego.

Słowa kluczowe: pedagogika, reforma, szkoła, edukacja

Bibliografia

- Dropiowski, Tadeusz. *Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy*. Kraków: 1906.
- Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tadeusz-jan-pawel-lopuszanski>.
- Łopuszański, Tadeusz. *Tezy. Od pedagogiki narodowej do pedagogiki europejskiej*. Warszawa-Rydzyna: Wydawca Zamek SIMP w Rydzynie, Nakładem Fundacji im. Tadeusza Łopuszańskiego, 2000.
- Nawroczyński, Bogdan. „Z archiwum teorii wychowania”. W: *Studia z Teorii Wychowania*, nr 1(18), 2017: 103–107.
- Szkoła rydzynska. Dzieło życia Tadeusza Łopuszańskiego*, praca zbiorowa. Warszawa-Rydzyna: Wydawnictwo Kawdruk, 2013.
- Wierzbicki, Zbigniew T. „Wprowadzenie”. W: *Tezy. Od pedagogiki narodowej do pedagogiki europejskiej*. Warszawa-Rydzyna: Wydawca Zamek SIMP w Rydzynie, Nakładem Fundacji im. Tadeusza Łopuszańskiego, 2000.
- Wierzbicki, Zbigniew T. „Życie i dzieło Tadeusza Jana Łopuszańskiego”. W: *Szkoła rydzynska. Dzieło życia Tadeusza Łopuszańskiego*, praca zbiorowa. Warszawa-Rydzyna: Wydawnictwo Kawdruk, 2013.

²⁰ B. Nawroczyński, „Z archiwum teorii wychowania”, *Studia z Teorii Wychowania*, tom VIII, nr 1(18), 2017: 107.